

Scenariusz zajęć z całą grupą

Data zajęcia: 3.06.2022 r.

Grupa wiekowa: 4-5 latki

Temat zajęcia: Dziecięce marzenia – rozmowy połączone z działaniem.

Cele operacyjne

Dziecko:

- uświadamia sobie swoje marzenia i głośno je formułuje;
- kreatywnie wyraża siebie poprzez tworzenie budowli z klocków LEGO;
- współdziała z rówieśnikiem próbując wspólnie podejmować decyzje;
- wyraża radość (werbalnie i niewerbalnie) z osiągniętego sukcesu.

Pomoce dydaktyczne

Zestawy klocków LEGO: Mój świat XL, Ludziki, Zwierzęta, Litery, Opowieści, utwór „Moja fantazja” Fasolki

Przebieg zajęć:

1. Nauczycielka opowiada dzieciom historyjkę ilustrowaną klockami serii LEGO opowieści pt. „Marzenia klocków”.

Załącznik nr 1

2. Rozmowa nt opowiadania. Dzieci odpowiadają na pytania.

Jakie marzenia miały klocki?

Czy marzenia klocków się spełniły?

Co to są marzenia?

A jakie są wasze marzenia? Kto chce o nich opowiedzieć?

3. Zabawa taneczna przy utworze „Moja fantazja” zespołu Fasolki.

4. Wprowadzenie do zadania

Przed chwilą opowiadałyście o swoich marzeniach. Spróbujcie teraz użyć wyobraźni i zbudować z klocków swoje marzenia. Może się okaże, że macie podobne marzenia i będziecie je tworzyć wspólnie. Stworzymy „Krajinę dziecięcych marzeń”.

5. Działania dzieci połączone z opowiadaniem o wytworach swojej pracy.
6. Prezentacja zakończonej pracy, słuchanie opowiadań rówieśników. Porządkowanie miejsca pracy.

Załącznik nr 1

Za zakrętem, niedaleko wysokiej brzozy stało kolorowe przedszkole. W jedne z sal, na półce stał koszyczkowy zamek. W ty zamku mieszkało 6 klocków: niebieski, czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony i limonkowy. Po pewnym czasie do zamku wprowadziło się jeszcze więcej klocków limonowych, zielonych, niebieskich, żółtych, pomarańczowych i czerwonych.

Od tej pory wszystkie klocki radośnie bawiły się z dziećmi, które przychodziły do przedszkola. A przedszkolaki je wprost uwielbiały. Gdy dzieci wracały do swoich domów, wieczorami klocki opowiadały sobie o pomysłach i zabawach z dziećmi. Tak, na radosnych zabawach mijał dzień za dniem, tydzień za tygodniem.

Pewnego dnia, gdy klocki z koszyczkowego zamku niecierpliwie czekały kiedy dzieci rozpoczną zabawę, pani Ania postawiła na dywanie duży niebieski pojemnik.

Gdy dzieci zajrzały do środka okazało się, że w środku są KLOCKI! Dużo kolorowych klocków. Dwu, cztero, sześciu pinowych, kanciastych, jak beczułki, wiatraczki, płaskie i ludziki, i zwierzęta... Tego dnia dzieci bawiły się tylko tymi klockami.

Wieczorem klocki z koszyczkowego zamku z zachwytem opowiadały o nowych klockach. Jednocześnie martwiły się, że teraz dzieci nie będą chciały się nimi bawić.

- Ach - westchnął czerwony klocek – gdybym był płaski jak deseczka to dzieci by mnie z pewnością zaprosiły do zabawy z klockami, z niebieskiego pojemnika.

Zielony i limonkowy klocek też chciały się bawić z nowymi klockami. Chciały być trawką po, której biegały by ludziki.

- A ja jestem bardzo silny. Mógłbym być mostkiem nad przepaścią – marzył niebieski.

- A my możemy ułożyć się jak schody, po których się wchodzi bardzo wysoko - pisał klocek żółty i pomarańczowy.

- Kto teraz będzie chciał się z nami bawić. Ech – westchnęły klocki i zamilkły pogrążone we własnych marzeniach. Smutek zagościł w koszyczkowym zamku.

Następnego dnia, gdy dzieci były gotowe do zabawy, pani Ania postawiła przed nimi niebieski pojemnik, pełen fantastycznych klocków i powiedziała:

- Zbudujcie z klocków plac zabaw o jakim marzycie. Użyjcie do tego swojej wyobraźni.

Klocki z koszyczkowego zamku ze smutkiem przysłuchiwały się słowom pani Ani. Nagle niebieski klocek zawołał.

– Róbcie to co ja – i zaczął się wiercić i podskakiwać

Nie wiadomo czy pani Ania usłyszała stukanie z koszyczkowego zamku, czy nie. Nagle odwróciła się chwyciła koszyczkowy zamek stawiając go przed dziećmi powiedziała.

- Prawie zapomniałam. One też są bardzo potrzebne.